Nr. 248. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. Kraków, Poniedziałek 18 Października 1920 Rok XXXIX.

NOWA REFORMA

„Nowa Reforma“ wychodzi codziennie rano.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	768 Mk —	384 Mk —	192 Mk —	64 Mk —
z odnoszeniem do domu	816 —	408 —	204 —	68 —
Polsce: z przesyłką pocztową	864 —	432 —	216 —	72 —
W innych państwach	1080 —	540 —	270 —	90 —

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) sprzedaje się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy“ w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. Telefon Redakcyi 41. Administracyi 241. Dla rozmów zamiejscowych 1572.

Nr rach. pocz. Kasy oszczędności 140.956.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 3 Mp.; w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Trzeciego Maja 1. 5 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 3 Mp.

Prenumeratę przyjmuje: Zamiejscowe: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; miejscowe: Administracya „Nowej Reformy“. — Biuro dzienników „Ruch“ (dawniej J. Gebethner), A. Sałomacewski, ul. Szczepańska 9; — Biuro dzienników Maryana Kapczyc ul. Jagiellońska 1. 7;

Zamiejscowe prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We Lwowie Biuro dzienników: A. Buckraab, ul. Karola Ludwika 24; S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 1; W Jarosławiu J. Bozyńska. — W Tarnowie M. Roskach. — W Wiedniu Herzog Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger; Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu. — R. Mosse, (także w Warszawie, Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek, Wollzeile).

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem za raz Mk 4·—. Do numeru niedzielnego i świątecznego oraz za układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany o 50 procent drożej. — Nadesłane za Mk 9·— od wiersza. — Głosy publiczne po Mk 12·— od wiersza. — Załączniki do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 3 Mk od 100 egzempl. dla zamiejscowych, a 2 Mk od 100 egzempl. dla miejscowych prenumeratorów.

Preliminarja pokojowe.

Kraków, 17 października.

Podpisane w dniu 12 bm. w Rydze preliminarja pokojowe między Polską a Rosją sowiecką i także Ukrainą, zamykają pierwszy okres w rozwoju kwestji naszej wschodniej granicy. Zamykają go z niezaprzeczoną korzyścią dla interesów państwa polskiego.

Zasadniczą część instrumentu ryskiego stanowi artykuł pierwszy, ustalający granicę wschodnią naszego państwa. Odkładając bardziej szczegółową jej analizę na później, tu wypadnie stwierdzić, że granica ta czyni zadość najważniejszym postulatom państwa polskiego tak co do jego bezpieczeństwa, jak co do konieczności posiadania pewnego obszaru, któryby mógł pomieścić nadmiar ludności doliny nadwiślańskiej, jak wreszcie interesom narodowym.

W artykule drugim strony układające się uznają wzajemnie swoje prawa suwerenne, obowiązując się nie mieszać się do swoich spraw wewnętrznych. Zobowiązanie to dla Rosji sowieckiej oznacza wyrzeczenie się z jej strony wszelkiej propagandy w Polsce na rzecz stosowanego przez nią systemu społeczno-gospodarczego i politycznego, dla Polski zaś zaniechanie popierania wszelkich centrów akcji antybolszewickiej, znajdujących się na terytorjum państwowem polskiem. Zarówno więc akcja Petlury jak Sawinkowa, o ile była ona dotąd prowadzona na naszem terytorjum polskiem, są od podpisania pokoju przyszłego tygodnia niemożliwe do tolerowania. Petlura z wojskiem swoim znajduje się już poza granicami Polski. Akcja Sawinkowa zakończyła się. Sam Sawinkow wraz ze swojem otoczeniem wyjechał. — Gdyby jednak wojska Petlury pobite, byłyby zmuszone do ponownego cofania się na terytorjum polskie, to wobec wyraźnego brzmienia drugiego artykułu preliminarjów ryskich, nie mogłyby już znaleźć u nas azylu, jako siła zbrojna, ale musiałyby być rozbrojone i internowane.

Po artykułach od trzeciego do dziewiątego, które normują kwestje wzajemnego równouprawnienia obywateli, wymiany jeńców i zakładników, także orzekają obustronne zrzeczenie się kosztów wojennych, następuje ważny artykuł dziesiąty, dotyczący rozrachunków i likwidacji stosunków, wynikłych z dotychczasowego współżycia Polski z Rosją.

Pierwszy ustęp tego artykułu zawiera bardzo ważne postanowienie, że z faktu przynależności części ziem Rzplitej do Rosji, nie wynikają dla państwa polskiego w stosunku do Rosji żadne ciężary i zobowiązania.

Stylizacja tego postanowienia zawiera pewną niejasność. Mianowicie przez zastosowanie [illegible] określenia »w stosunku do Rosji« powstaje kwestja, czy ciężary te i zobowiązania nie wynikają też w stosunku do samej Rosji, czy także i do całej zagranicy. Idzie o zagraniczny dług rosyjski, który obciąża całe terytorjum dawnego imperjum rosyjskiego, więc także i te ziemie, które weszły teraz w skład państwa polskiego. W całym artykule omawianym niema nigdzie ani wzmianki o tych długach, gdy tymczasem one właśnie mogą stanowić tytuł największych zobowiązań i ciężarów, wynikających dla Polski z przynależności do Rosji. Ustęp pierwszy artykułu dziesiątego ustala wolność Polski od wszelkich ciężarów i zobowiązań, wynikających z przynależności jednej jej części do Rosji, w stosunku do samej Rosji. Zachodzi pytanie, czy wolność ta dotyczy także tej części długów przedwojennych i wojennych, zaciąganych przez dawne imperjum rosyjskie, która z repartycji [illegible] przypadłaby na państwo polskie? Nie ulega wątpliwości, że w tej substancji pewien głos zastrzegą sobie także i wierzyciele zagraniczni. Nie wiadomo, czy staną oni na tem stanowisku, że [illegible]wa, jakkolwiek przez utratę przeszło pięciuset tysięcy kilometrów kwadratowych swego zachodniego terytorjum zmienił się nie tylko jej skład terytorjalno-gospodarczy, lecz także niezależnie już osobowość państwowa. Sprawa komplikuje się jeszcze i przez to, że rząd sowiecki odmówił płacenia tych długów i honorowania weksli rządu carskiego. Jeżeli rząd sowiecki utrzyma się sam i jeżeli dalej ostoi się przy tej swojej zasadzie, to należy liczyć się z tem, że wierzyciele dawnej Rosji w zrozumiałem dążeniu do ratowania choćby części swoich wierzytelności z tem większym naciskiem zwrócić się mogą o ich zwrot do państw sukcesyjnych w tych częściach, które na nie z jakiejś repartycji przypadną. Gdyby w omawianym ustępie nie było podane bliższe określenie, że dla Polski nie wynikają żadne zobowiązania »w stosunku do Rosji«, ale było powiedziane krótko, że nie wynikają wogóle żadne zobowiązania, sprawa przedstawiałaby się jaśniej i prościej. Byłoby bowiem powiedziane, że dla Polski nie wynikają żadne zobowiązania i koniec. Tymczasem przez określenie, że nie wynikają one specjalnie »w stosunku do Rosji«, otwarto kwestję, czy także w stosunku do innych interesowanych.

Problem ten pozostaje w związku z postanowieniem, zawartem w drugim ustępie dziesiątego artykułu. Powiedziano tam, że obie strony zrzekają się wzajemnie wszelkich praw do majątków państwowych, związanych z terytorjum strony przeciwnej. Największą część takiego majątku stanowią koleje. A właśnie koleje [illegible] na za granicą pieniądze. Niestety w preliminarjach nie zostało stwierdzone, że państwo polskie obejmuje w posiadanie leżącą na jego terytorjum część majątku państwowego dawnej Rosji bez jakichkolwiek zobowiązań w stosunku do stron trzecich.

Tak więc mimo pozorów jasności, postanowienia tego artykułu zawierają ważne kwestje nierozwiązane, które z pewnością staną się powodem długich jeszcze zabiegów i sporów interpretacyjnych.

Zapewnione w ustępie trzecim dziesiątego artykułu uwzględnienie przy rozrachunkach i likwidacji aktywnego udziału ziem polskich w życiu gospodarczem dawnej Rosji ma o tyle ważność, że ustalono tu przedewszystkiem sam fakt tej aktywności. Wielokrotnie ze strony rządu carskiego, jak w czasie debat w Dumie ze strony rozmaitych stronnictw rosyjskich, kwestjonowano właśnie aktywność tego udziału, dowodząc przeciwnie, że Królestwo Polskie jest pozycją bierną w bilansie państwa rosyjskiego. Rozmaici politycy i ekonomiści polscy zajmowali się też tą kwestją (Żukowski), wykazując, że Rosja ciągnie zyski z posiadania Królestwa Polskiego i określając je na czterdzieści miljonów rubli w złocie rocznie.

Ważne jest postanowienie ustępu czwartego omawianego artykułu, orzekające zwrot w naturze lub w ekwiwalencie ruchomego mienia państwowego, społecznego i prywatnego, które czy to przymusowo, czy dobrowolnie wywiezione zostało do Rosji od dnia wybuchu wojny światowej. Wyjątek stanowi zdobycz wojenna. To ostatnie określenie może dotyczyć tylko łupów, które zabrały wojska bolszewickie w czasie ostatniej swojej ofensywy. O innej zdobyczy wojennej między Rosją a Polską nie może być mowy. Wykonanie tego postanowienia jest jednak bardzo trudne. Kto obliczy zawartość kas, które władze rosyjskie wywiozły, ewakuując Królestwo przed Niemcami w r. 1915? Jak rozdzielić park wagonowy kolei i jaką jego część uznać za podpadającą pod to postanowienie? Dowództwo ówczesne Mikołaja Mikołajewicza w swojem dążeniu do »omertwienia tierritorii« tj. do zniszczenia kraju przed Niemcami, wywoziło wogóle wszystko. Urządzenia fabryk, inwentarze gospodarstw rolnych itd. Wszystko to tak dobrze, jak przepadało. Potrzeba będzie długich i żmudnych rachunków, jeszcze dłuższych targów z Rosją, aby przynajmniej drobną część tych szkód powetować. Naogół postanowienie omawiane wywiera wrażenie bardzo teoretycznego.

Punkt piąty jest jasny. Orzeka zwrot polskich archiwów, bibljotek, dzieł sztuki, trofeów wojennych i wogóle zabytków kulturalnych, wywiezionych z Polski do Rosji od rozbiorów.

Ale już punkt szósty brzmi bardzo enigmatycznie. Orzeka bowiem wzajemne uregulowanie »opartych na tytułach prawnych pretensyj osób fizycznych i prawnych obu stron«. Co to jest »tytuł prawny« w odniesieniu do systemu społeczno-państwowego Rosji sowieckiej, która nie uznaje własności prywatnej i w konsekwencji odrzuca właściwie całe prawo majątkowe wraz ze wszystkiemi jego tytułami? Znowu teorja o bardzo problematycznej wartości.

Znowu ustęp siódmy i ostatni dziesiątego artykułu brzmi na pierwsze wrażenie bardzo zachęcająco i triumfalnie. Zapowiada on bowiem obywatelom Polski prawo »największego uprzywilejowania« w sprawie restytucji mienia i odszkodowania za straty, poniesione w okresie rewolucji i wojny domowej w Rosji i na Ukrainie. Jest to piękne postanowienie. Straty, poniesione przez samą wielką własność polską szacowano na sumę blisko dwudziestu miljardów rubli. Gdyby choćiaż część tej sumy można odzyskać, byłoby bardzo pożytecznie. Ale co to jest »największe uprzywilejowanie«? Czy wogóle rząd sowiecki uznał zasadę jakiegokolwiek odszkodowania za poniesione straty swoich własnych obywateli, czy dalej uznał jakiekolwiek przywileje w tym względzie, z których »największe« przypadałyby Polsce? Wszak nawet podczas niedawnych rokowań angielsko-bolszewickich szło tylko o odszkodowanie kupców za dostarczone towary, a nie o zwrot szkód, poniesionych przez obywateli angielskich wskutek rewolucji i wojny domowej. Całe to postanowienie wydaje się zbyt pięknem, aby mogło mieć praktyczną wartość.

Tak więc w preliminarjach ryskich, poza ustaleniem granicy wschodniej państwa polskiego i poza wzajemnem przyrzeczeniem niemieszania się do swoich spraw wewnętrznych, inne postanowienia mają charakter przeważnie teoretyczny, stanowią raczej postulaty niż postanowienia. W niektórych zaś punktach jak np. w kwestji wygaśnięcia zobowiązań, wynikających z przynależności części ziem polskich do dawnej Rosji, są te postanowienia wręcz niejasne i niedostateczne.

Z tem wszystkiem byłoby nierozsądkiem uznawać preliminarja ryskie za niekorzystne. Załatwiają one kwestję najważniejszą — kwestję granic. W innych zaś sprawach otwierają przynajmniej perspektywy. Nie należy wprawdzie żywić zbyt śmiałych nadziei co do praktycznej wartości tych perspektyw. Ale w danych konkretnych warunkach posiadanie takich chociażby perspektyw jest już rzeczą doniosłą i pożyteczną.

Sprawa Wilna i Litwy.

WARUNKI ROKOWAŃ LITWY KOWIEŃSKIEJ.

Warszawa, 17 października (PAT). Według informacyj z Kowna litewska agencja tel. podaje, że rząd litewski w odpowiedzi na ostatnią notę polskiego ministra spraw zagranicznych z dnia 9 października, **zgodził się na dalsze rokowania w sprawie przedłużenia linji demarkacyjnej przez Oszmiany do Oran, pod warunkiem jednak, że rząd polski wyjaśni całkowicie swój stosunek do armji jen. Żeligowskiego, a wojska polskie niezwłocznie zostaną wycofane z obszaru wileńskiego.** Wobec powyższych informacyj litewskiej agen. tel. należy stwierdzić, że rząd polski w nocie, zwróconej do rządu litewskiego zawiadomił go, iż stawianie tego rodzaju warunków, jest rzeczą **niemożliwą do przyjęcia.**

KOMISJA LIGI NARODÓW PRZECIW POLSCE.

Gdańsk, 17 października (PAT). Tutejsze pisma donoszą z Kowna: Litewska agen. tel. podaje, iż **komisja kontrolująca Ligi narodów pozostawiła rządowi litewskiemu do uznania załatwienia sprawy wileńskiej bądź to w sposób orężny, bądź to w sposób pokojowy, wolną rękę. Przewodniczący komisji kontrolującej przyrzekł uprosić mocarstwa ententy o udzielenie Litwie środków, celem uniemożliwienia łączności między oddziałami jen. Żeligowskiego i armją polską.**

(Jeśli sprawdzi się ta informacja, to komisja Ligi narodów, wysłana swego czasu do Suwałk, przekroczyła w sposób jaskrawy zakres swojego działania. A już wprost w obecnych nawet stosunkach byłoby rzeczą co najmniej dziwną, jak mógł przewodniczący komisji kontrolującej dać Litwie kowieńskiej podobne przyrzeczenie. Komisja jest organem Ligi narodów, a przewodniczący komisji nie ma żadnego prawa zwracać się do mocarstw ententy. Gdyby wiadomość powyższa się sprawdziła, to zachowanie się przewodniczącego komisji byłoby prowokującem. Przyp. red.)

AKCJA WOJSKA ŁOTEWSKIEGO.

Kowno, 13 października (PAT). Komunikat sztabu litewskiego. Wczoraj **wojska łotewskie** bez powiadomienia dowództwa litewskiego **obsadziły dworzec Egla.** Łotewskie naczelne dowództwo na zapytanie oświadcza, że czyn ten jest podyktowany wyłącznie strategicznemi względami **w związku z akcją jen. Żeligowskiego.**

PREZES KOMISJI KONTROLUJĄCEJ U P. SAPIEHY.

Warszawa, 17 października (Tel. wł.) Wczoraj przybyła do Warszawy komisja Ligi narodów. **Prezes komisji przyjęty został wczoraj przez ministra spraw zagranicznych Sapiehę i złożył mu sprawozdanie z prac komisji.** Minister Sapieha wyjaśniał stanowisko Polski w sprawie Wilna.

NADZWYCZAJNE ZAJĘCIE SIĘ WILNEM PRASY ANGIELSKIEJ I AMERYKAŃSKIEJ

Warszawa, 17 października (PAT). »Kurjer Polski« donosi: Z kół korespondentów pism zagranicznych, którzy przebywają w Warszawie, dochodzą wiadomości, że **wszyscy przedstawiciele pism amerykańskich i angielskich otrzymali od swoich redakcyj depesze z żądaniem przesyłania jak najbardziej szczegółowych sprawozdań w sprawie Wilna, ponieważ to stanowi sensację dnia za granicą.** Pozatem redakcje tych pism poleciły, aby korespondenci koniecznie za wszelką cenę starali się o **wywiady w sprawie Wilna z przedstawicielami rządu polskiego,** tak z Naczelnikiem państwa, jak i z prezydentem ministrów i ministrem spraw zagranicznych, które niezwłocznie mają przesłać telegraficznie.

O PRZYNALEŻNOŚĆ BIAŁORUSI DO POLSKI.

Warszawa, 17 października (PAT). »Kurjer Warszawski« podaje: Naczelnik państwa udzielił posłuchania prezydjum polskich rad narodowych ziemi białoruskiej, które wyraziło protest przeciwko warunkom traktatu ryskiego, **żądając przywrócenia ścisłej łączności ziemi białoruskiej z Polską.** W tej samej sprawie przedstawiciele kresów białoruskich złożyli memorjał na ręce marszałka Sejmu, prezydenta ministrów i ministra spraw zagranicznych.

Zajęcie Krzywic i Dołhinowa.

Warszawa, 17 października (PAT). Komunikat sztabu jeneralnego z dnia 16 bm.:

Na północnem skrzydle oddziały nasze **obsadziły Krzywice i Dołhinów. Pozatem sytuacja bez zmiany.**

Naczelne dowództwo wojsk polskich.
Sztab jeneralny.

Ofenzywa bolszewicka na froncie ukraińskim.

Wiedeń, 17 października (PAT). Ukraińskie biuro prasowe donosi ze Stanisławowa pod datą 14 bm.:

Ofensywa bolszewicka, przygotowana w czasie rokowań polskich w Rydze, rozpoczęła się dnia 12 października i jest dalej kontynuowana. Ze szczególnym oporem atakuje nieprzyjaciel w rejonie Starokonstantynowa i Latyczowa. **Równocześnie toczą się krwawe walki o most na Bohu pod Żmerynką.** Wszystkie te ataki odparto. Dywizja kawalerji kozaków kubańskich, walcząca z Ukraińcami, **przełamała pod Chmielnikiem front nieprzyjacielski i operuje w okolicy Berdyczowa na tyłach armji czerwonej.**

Sawinkow do jen. Henrysa.

Warszawa, 17 października (PAT). »Kurjer Poranny« donosi: Biuro prasowe rosyjskiego komitetu politycznego w Polsce nadesłało odezwę Sawinkowa, wystosowaną do jen. Henrysa, szefa wojskowej misji francuskiej w Polsce. W odezwie Sawinkow wyraża podziękowanie w imieniu oficerów i żołnierzy rosyjskich, znajdujących się na terytorjum polskiem oraz komitetu rosyjskiego politycznego w Polsce za wielkie przysługi, jakie jenerał im wyświadczył i mocniej jeszcze zacieśnił węzły przyjaźni łączące Francję z Rosją antybolszewicką.

»WPERED« O POKOJU W RYDZE.

W artykule wstępnym omawia »Wpered« wyniki konferencji w Rydze i stwierdza, że mimo ubocznych niedomagań i »niedoskonałości« tego aktu pokojowego, należy podkreślić, że pokojem tym umocniono w Europie wschodniej dwa, wielkiego znaczenia fakty, a mianowicie: niezależność i suwerenność republiki polskiej, tudzież niezależność i suwerenność sowieckiej soc. ros. republiki, przyczem w zasadzie przyznano niezależność republiki ukraińskiej i małoruskiej.

»O to przyznanie — wywodzi dalej »Wpered« — walczyła Rosja sowiecka przez trzy lata prawie z całym światem. Obecnie nikt w świecie nie myśli poważnie — kończy »Wpered«, — ażeby można było siłą oręża powalić Rosję sowiecką. Nie myśli o tem koalicja, ani Wrangel, ani Sawinkow, ani Petlura. Natomiast nie ulega wątpliwości, że bolszewicy zwrócą wszystkie swe siły na południe, ażeby tam także doprowadzić do pokoju i przystąpić do wewnętrznej pracy produktywnej i budowy ustroju socjalistycznego«.

W sprawie demobilizacji.

Warszawa, 15 października. Wydział prasowy ministerstwa spraw wojskowych komunikuje:

We środę, dnia 13 b. m., na Zamku pod przewodnictwem ministra spraw wojskowych, jen. por. Sosnkowskiego, odbyła się przy współudziale wszystkich ministerstw, oraz przedstawicieli wojskowości konferencja międzyministerjalna w sprawach demobilizacji.

W pierwszym etapie demobilizacji będzie zwolniona młodzież szkolna, przyczem słuchacze trzech ostatnich semestrów będą zwolnieni bez względu na to, czy są szeregowcami, czy oficerami. Zwolnieni również będą profesorowie szkół średnich i wyższych, następnie urlopowani bezterminowo ochotnicy poza rocznikami

Socjalizm po wojnie.

5 (Ciąg dalszy).

W tym kierunku socjalizm okazał się bezsilnym przed, w toku wojny i, jak dotąd, po jej ukończeniu. Gdyby ludzkość przeżyła przed rokiem 1914 nie zmierzch zasad liberalnych, lecz ich coraz to pełniejsze zastosowanie w ustawodawstwie i administracji, wówczas wypadki potoczyłyby się z pewnością zupełnie innym torem. Gdyby niemieckie sfery rządzące były gotowe do przyznania większego wpływu parlamentowi, do rozszerzenia prawa głosowania w Prusiech, do zmiany polityki celnej w duchu wolno-handlowym, słowem do urzeczywistnienia zasad liberalnych, wówczas układ z Anglją o ograniczenie zbrojeń morskich byłby daleko łatwiejszy, ponieważ nie zachodziłaby potrzeba schlebiania prądom nacjonalistycznym i budowania na tej podstawie większości parlamentarnej. Rozpowszechnienie wolnego handlu łagodziłoby szereg innych zatargów międzynarodowych. Wedle wszelkiego prawdopodobieństwa byłyby na przyszłość coraz częściej rozwiązywane przez odwoływanie się do międzynarodowych trybunałów rozjemczych z pominięciem rozstrzygnięć orężnych.

Zwolennicy socjalizmu i liberalizmu dążą do celów indywidualistycznych i pacyfistycznych. Szkoła liberalna, domagając się ograniczenia działalności państwa, zwłaszcza w sferze gospodarczej, zaleca środki, zdolne w razie ich pełnego zastosowania, do osiągnięcia wymienionych celów. Wprost odwrotny skutek wywiera zwiększenie interwencji państwa, urzeczywistnianie uspołecznienia majątku wytwórczego, doradzane przez socjalistów. Zamiast zbliżania się do ideałów indywidualistycznych i pacyfistycznych, następuje ich zanik. Środki działania, zalecane przez szkołę socjalistyczną, są wprost sprzeczne z celami, które sobie stawia. Doświadczenia ostatnich lat potwierdzają, że liberalizm góruje zgodnością środków i celów.

IV.

Wojna nie przysporzyła laurów usiłowaniom pacyfistycznym socjalizmu. Stwierdziła raczej trafność przewidywań liberalnych w zakresie stosunków międzynarodowych. Czyż nie był wprost odwrotnym przebieg wypadków wewnątrz państwa? Czyż państwo nie nadzoruje, nie kształtuje prywatnej działalności gospodarczej swemi zarządzeniami w wyższym stopniu, niż przedtem? Czy wojna nie skończyła się wytwarzaniem przez władze na rachunek państwa coraz to więcej towarów i usług? Bezsprzecznie. A jednak zwycięstwo socjalizmu także i w tym zakresie nie jest zgodne z życzeniami i z obietnicami jego zwiastunów. Liberali mylili się, przewidując, że bieg wypadków potoczy się zgodnie z ich programem. Nie wynika stąd, jakoby całkiem mylnie przewidzieli przyszłość. Zastanawiali się także nad pytaniem, co się stanie wrazie, jeżeliby wypadki potoczyły się w myśl życzeń ich przeciwników? Przepowiedzieli, że przedsiębiorstwa publiczne nie będą dawać dochodów, że normowanie przez państwo prywatnej działalności gospodarczej, o ile będzie sprzeczne z prawem popytu i podaży, albo doprowadzi do zaniku produkcji, albo nie znajdzie posłuchu. Doświadczenia, poczynione w ostatnich sześciu latach, potwierdziły ich tezę w zupełności.

Wedle szkoły ekonomicznej klasycznej, czyli liberalnej, państwo przyczynia się do wzbogacenia jego mieszkańców, o ile stwarza warunki, sprzyjające rozwojowi gospodarczemu, przedewszystkiem, o ile im zapewnia bezpieczeństwo życia i mienia, własność prywatną i wolność. W razie przekroczenia tych granic, państwo staje się czynnikiem zubożającym. Szczególnie ujemnie zawsze osądzała szkoła liberalna uzdolnienie władz państwowych i gminnych do prowadzenia przedsiębiorstw w sposób, zapewniający czysto zyski na rzecz skarbu państwowego lub gminy, ponieważ, jej zdaniem, koszta produkcji są wyższe w przedsiębiorstwach publicznych, niż w prywatnych. Publiczne zatrudniają zbyt liczny personal. Urzędnicy i robotnicy pracują mniej, niż w prywatnych z powodu wadliwej kontroli i niedostatecznego zainteresowania gospodarczego w wynikach pracy. Kierownictwo, choćby stało na wysokości zadania, co się tylko wyjątkowo zdarza, nie może mu sprostać, albowiem pozbawione jest swobody ruchów. Przedsiębiorca prywatny zazwyczaj bardziej kieruje się motywami czysto ekonomicznemi. Przedsiębiorca publiczny ulega w wyższej mierze innym motywom — politycznym. Niezróżniczkowanie ich obu wpływa ujemnie na gospodarczość zarobkowania przez państwo. Cała organizacja władz publicznych nie nadaje się do zarobkowania. Ich sprawność ekonomiczna doznała oczywistego pogorszenia podczas wielkiej wojny.

W wieku XVIII., w czasie systematycznego sformułowania, ujęcia w odrębną całość liberalnych teoryj ekonomicznych, niższość przedsiębiorstw, publiczność w okresach dawniejszych i w chwili ich spisywania była faktem notorycznym, regułą powszechną, niemal niedopuszczającą wyjątków. W ciągu następnego stulecia zaszła pewna zmiana w tym stanie rzeczy. Sprawność władz widocznie wzrosła. Odpadła konieczność wydzierżawiania podatków i opłat przedsiębiorcom prywatnym. Nakładano z dobrym skutkiem podatki dochodowe, coby było wykluczonem, gdyby nie zaszła poprawa w administracji skarbowej. Uskuteczniano pewne roboty publiczne z gospodarczo pomyślnym wynikiem we własnym zarządzie. Co najważniejsze, w niektórych państwach przedsiębiorstwa publiczne dawały dochody czyste, wprawdzie nie dorównujące zyskom przedsiębiorstw prywatnych, ale przecie skarb nie dopłacał. Wojna cały ten postęp zniszczyła, obniżając sprawność władz publicznych w wielu państwach do rozmiarów dawniejszych.

»Plurimae leges, pessima republica«, dowodził jeden z pisarzy starożytnych. Liberali zawsze byli wyznawcami tej zasady. Sądzili, że obfitość przepisów ustawodawczych jest równoznaczna z ich małą wartością ze względu na trudności dobrego redagowania i wykonania ustaw, masowo produkowanych, ciągle zmienianych, że w miarę powiększania się zakresu działania państwa, aparat urzędniczy staje się coraz mniej wydajnym z powodu niemożliwości przeprowadzenia należytej kontroli, doboru odpowiednich sił urzędniczych, mnożenia się tarć między poszczególnemi władzami, z powodu niemożliwości należytego wynagradzania coraz liczniejszego zastępu urzędników, sprzyjającego przekupstwa i zniechęcającego do pracy.

(C. d. n.). Adam Krzyżanowski.

uchwalonemi przez Sejm, wreszcie kolejno najstarsze roczniki: 1890, 1891, 1892, 1893, 1894 i 1895, oraz rocznik 1903.

Z pomiędzy jednostek, stojących na froncie, przewidywane jest odtransportowanie do kraju przedewszystkiem jednostek, przynależnych terytorjalnie do dzielnic, najbardziej pod względem ludnościowym przez wojnę wyczerpanych, a więc dywizyj wielkopolskich i małopolskich.

Z powyższego programu wyłączeni będą na razie: kawalerja oraz wojska techniczne.

W dyskusji zabierali głos wszyscy delegaci poszczególnych ministerstw, wypowiadając pod tym względem swoje życzenia, uwagi i opinje.

W odpowiedzi na zapytania delegatów ministerjalnych jen. Sosnkowski oświadczył, iż będzie miał na uwadze życzenia ich ministerstw w sprawach demobilizacji personalnej, by zapobiec brakom w administracji, w sądownictwie, w rolnictwie i t. d. Co do młodzieży szkolnej na zapytanie delegata ministerstwa oświaty jen. Sosnkowski oświadczył, iż rozkaz, demobilizujący młodzież, ma charakter jeneralny, obejmujący całą młodzież, niezależnie od rodzaju broni, a więc również pełniących służbę i w kawalerji i w wojskach technicznych, dodając przytem, iż M. S. Wojsk. z własnej inicjatywy, pragnąc dopomóc zdemobilizowanej młodzieży akademickiej, przez dwa miesiące po zwolnieniu zapewni jej wikt i żołd. Co do budynków szkolnych, zajętych obecnie przez różne urzędy i instytucje wojskowe, to będą one zwolnione przed 17 października z wyjątkiem zajętych pod szpitale, lecz i pod tym względem jen. Sosnkowski, mając na względzie potrzeby szkolne, poczyni wszelkie możliwe zarządzenia.

Wobec odnośnego zapytania wiceprezesa Związku ziemian i delegata ministerstwa rolnictwa, jen. Sosnkowski odpowiedział, iż przewiduje możliwość urlopowania na roboty wiosenne kawalerzystów, jak również zwolnienia z pośród nich w drodze reklamacji właścicieli mniejszych warsztatów pracy rolnej.

W dalszym ciągu obrad omawiano sprawę pośrednictwa pracy dla zdemobilizowanych, oraz utworzenia stałego komitetu międzyministerjalnego dla spraw demobilizacji.

Podróż części delegacji polskiej do Warszawy.

Ryga, 17 października (PAT). Wbrew pierwotnym planom część delegacji pokojowej polskiej w liczbie 34 osób z wiceministrem Dąbskim na czele wyjechała dopiero wczoraj do Libawy. Z Libawy udaje się delegacja morzem do Gdańska, skąd następnie wyjedzie prawdopodobnie w niedzielę wieczorem.

Prace komisji pokojowej

Warszawa, 17 października (Tel. wł.) Z Rygi donoszą: Pracownicy delegacji pokojowej, jak wiadomo, opuścili Rygę. Komisje pracują natomiast nadal intensywnie. Sekretarz delegacji sowieckiej Lorenc oświadczył, że delegacja sowiecka po zawarciu umowy o rozejm i pokój dąży do jak najszybszej wymiany jeńców i [illegible] na opracowanie stosownego projektu. Rządowi sowieckiemu zależy na tem, aby szybko [illegible] jeńców [illegible] z niewoli i powiększyć szeregi armji czerwonej.

PODPISYWANIE długoterminowej pożyczki państwowej z roku 1920 zostało przedłużone do 31 października 1920 roku.

Pożyczka długoterminowa uwalnia w odpowiednim stopniu od pożyczki przymusowej.

Dyrektor: Wincenty SIKORA.

Okrucieństwa bolszewików w Grodnie.

Polska Agencja Telegraficzna przynosi następujące szczegóły o straconej gospodarce bolszewików w Grodnie:

Zebrany dotychczas przez władze wojskowe materjał o postępowaniu bolszewików w Grodnie świadczy o niesłychanych gwałtach, jakich dopuszczali się bolszewicy w czasie okupowania przez nich Grodna. Grodno było w ręku bolszewików w ciągu 71 dni. Według zeznań miejscowej ludności w ciągu tego czasu wysłano 10 partyj aresztowanych i zakładników. Pierwsza przewieziona 22 sierpnia w ilości 66 osób, ostatnia 24 września w liczbie 300 osób, ogółem wywieziono około 1.900 osób. Czerezwyczajka przez cały czas funkcjonowała bardzo energicznie. Liczba osób rozstrzelanych [illegible] ludność [illegible] osób. Obecnie przy magistracie została utworzona komisja, która przeprowadzi szczegółowe badania i zestawi liczbę ofiar tak rozstrzelanych jak i wywiezionych, oraz przeprowadzi [illegible]. Fotografie ofiar, będące w posiadaniu sztabu jeneralnego, stwierdzają naocznie, w jak bestjalski sposób znęcano się nad [illegible]. Oto kilka obrazów postępowania bolszewików z ludnością:

1) Dwie siostry miłosierdzia, pracujące do ostatniej chwili w ambulatorjum Polskiego Czerwonego Krzyża, zostały w haniebny sposób zgwałcone. Majątek ambulatorjum został zrabowany. Straty wynoszą do 600 tysięcy marek.

2) Do mieszkania byłego sędziego pokoju Jana Aleksandrowicza dnia 28 lipca w nocy wpadło 4 kozaków. Przyłożywszy sędziemu i jego żonie po dwa rewolwery, pod groźbą śmierci wymogli wydanie złota i kosztowności. Straty wynoszą około pół miljona marek.

3) Panią Gedroićową, liczącą lat 60, obito, [illegible] w nie[illegible]. Gdy [illegible] 24 września br. [illegible] około 300 osób, w [illegible] rozstrzelano 6 osób po drodze. Również zamordowano około 35 osób, które padały z pragnienia. Sześć osób zmarło z wycieńczenia.

Kwestja Gdańska i Górnego Śląska wobec koalicji.

(Korespondencja „N. Reformy").

Paryż, 6 października*).

Sprawa konwencji z Gdańskiem przedstawia się dla nas obecnie dosyć pomyślnie. Z dwóch projektów, przedstawionych konferencji, projekt gdański uznany został powszechnie za nie do przyjęcia. Nie należy jednakże wysnuwać stąd wniosku, że wszystkie nasze postulaty uzyskują poparcie całej koalicji. W najbardziej ogólnych zarysach sprawa przedstawia się następująco:

Dnia 12 października przyjadą eksperci angielscy i sprawa przyjdzie pod obrady. Konferencja ambasadorów przekaże projekty nasze, gdańskie i ewentualne kompromisowe komisji ekspertów, złożonej z przedstawicieli Francji, Anglji, Włoch i Japonji. Po opracowaniu wniosków przez te komisje, konferencja ambasadorów rozstrzygnie kwestję po wysłuchaniu zapewnie przedstawicieli obu stron. Stadjum wstępne obrad komisji ekspertów będzie niemal decydującem dla sprawy. Wykaże ono naprzód kierunek i rodzaj instrukcyj, otrzymanych przez ekspertów od ich rządów. Z drugiej strony umiejętność pozyskania sobie i przekonania ekspertów japońskich i szczególnie włoskich, może zaważyć na przebiegu i na linjach wytycznych w wypracowywaniu projektu komisji.

Jak dotąd, usposobienie rządów koalicji, nawet Anglji, **jest nam przychylne.** Katastrofalna polityka konstytuanty gdańskiej pod niefortunnemi auspicjami p. Towera **wzbudziła niesmak** i oburzenie w kołach koalicyjnych. Zwłaszcza ostatnie rewelacje o konszachtach gdańskich z bolszewikami, odbywających się przytem **w Berlinie**, wykazały aż nadto wyraźnie niebezpieczeństwa traktowania Gdańska, jako państwa suwerennego. I to, nietylko ze stanowiska czysto polskiego.

Gdańsk może się stać pobudką lub powodem **do nowej konflagracji europejskiej,** o ile pozostawi się mu możność wytworzenia terenu intryg międzynarodowych, w których będzie miał oczywiście tendencje do przechylenia się na stronę Niemiec i ewentualnie partji germanofilskiej w Rosji.

Jeżeli wszakże pod tym względem można mieć uzasadnioną nadzieję, że pretensje gdańskie w znacznej części odpadną, trudną zatem rzeczą będzie przeprowadzenie niektórych naszych żądań pierwszorzędnej wprost wagi dla przyszłości Polski. Sądząc z pewnych pogłosek, postulaty nasze, natury **wojskowej,** nie spotkają się w komisji z większym oporem. Natomiast z góry wiadomo, że Anglja będzie się upierała przy udzieleniu Gdańskowi częściowej suwerenności, a to w celu upozorowania utworzenia »Harbour Boardu«, to znaczy zarządu morsko-handlowego portem gdańskim złożonego w połowie z Polaków i w połowie z Gdańszczan z dodaniem 1 do 3 członków mianowanych przez Ligę narodów, pod przewodnictwem naturalnie Anglika. Byłoby to oczywiście przekroczeniem istotnego sensu traktatu wersalskiego, zapewniającego nam zarząd portem i komunikacjami Gdańska, ale niemniej uchwała w tym kierunku **poważnie nam grozi.**

Pobudki Anglji w tej sprawie są jasne. Mając obecnie przemożny wpływ w Lidze narodów, chce ona zachować dla siebie możliwość zahamowania ewentualnej naszej polityki morskiej i celnej w kierunku uzyskania maximum swobody handlowej z Gdańskiem, choćby sprzecznej z naszym interesem. Byłoby to **ukrytą kontrolą** naszego handlu i naszej niezawisłości ekonomicznej. Musimy i będziemy się przeciwko temu bronić. Czy się nam uda? Kwestja zostaje otwartą.

Stanowisko delegatów japońskich i włoskich jest narazie zagadką. Francja naturalnie będzie nas popierała. Pomyślnym dla nas czynnikiem jest kompromitacja Towera, który, nawet zdaniem Anglików, przeholował, oraz wyznaczenie do misji gdańskiej ludzi w rodzaju Sahma et consortes. Prasa francuska przyjęła skład misji gdańskiej z nieukrywanem oburzeniem. »Eclair« nawet radził skorzystać z uprzejmości p. Sahma, znajdującego się na liście winnych, których wydania koalicja żądała. Gdy zjawił się w Paryżu, — pisał »Eclair«, — należy go oddać pod sąd.

* * *

W tych dniach ma wejść na porządek dzienny szereg kwestyj, **związanych z plebiscytem górnośląskim.** Jen. Lerond zdołał wykazać całą nicość tysiącznych zarzutów stronniczości na naszą korzyść, podnoszonych przeciwko niemu przez koła niemieckie. Bez echa też zostanie gest niezgrabny trzech angielskich oficerów komisji górno-śląskiej, którzy demonstracyjnie zgłosili swą dymisję. Skoro gorąca atmosfera górnośląska nie sprzyja ich nerwom, uzyskają zapewne możność wypoczęcia na łonie natury bardziej dogadzającej spokojnym medytacjom i ćwiczeniom sportowym.

Jednym z najdonioślejszych problemów górnośląskich jest kwestja udziału w plebiscycie ludności, która wyemigrowała do innych dzielnic Rzeszy. Obawa zalania Górnego Śląska tłumem 400.000 Niemców, którzy zapomocą fałszerstw i machereк podszyją się pod tytuł »mieszkańców naszej Piastowskiej dzielnicy, jest niestety aż nadto uzasadnioną. Staczamy o to walkę na gruncie paryskim. Chodzi o to, by nie sfałszowano woli ludności, by duch traktatu, a nie biurokratyczna interpretacja zaważyły na szali. W każdymbądź razie wrogie nam tendencje dążą do przewleczenia decyzji i odroczenia daty plebiscytu, który pragnęlibyśmy jak najprędzej załatwić.

Jedna jeszcze uwaga. Zarówno w kwestji gdańskiej, jak górnośląskiej, wpływ ogromny na decyzję będą miały problemy ogólnej polityki światowej. Nigdy nie jest dosyć, to sobie powtarzać. O ile potrafimy uzgodnić naszą politykę wschodnią z polityką mocarstw koalicji, o ile potrafimy przezornością swą dać dowody istotnej siły państwowej i zrozumienia dźwigni polityki światowej — zachowamy najlepsze szanse co do Gdańska i Górnego Śląska. Ale nowy, poważny błąd na wschodzie może nas kosztować utratę Górnego Śląska. »Caveant consules!«

Dr E. W.....cki.

*) Wprawdzie niektóre informacje naszego korespondenta są do pewnego stopnia spóźnione, nie mniej oświetlenie obydwu niesłychanie dla nas ważnych spraw czyni korespondencję ze wszech miar aktualną i uwagi godną. Przyp. red.

PROJEKT KONWENCJI POLSKO-GDAŃSKIEJ PRZYJĘTY PRZEZ RADĘ AMBASADORÓW.

Gdańsk, 17 października (PAT). »Danziger Ztg.« donosi z Paryża: **Rada ambasadorów aprobowała projekt konwencji polsko-gdańskiej** opracowany przez przedstawiciela Francji Massignyego i sekretarza poselstwa angielskiego Cannyego. Projekt umowy wręczony został **delegacji polskiej i gdańskiej.**

Sprawa Gdańska w Lidze narodów.

Londyn, 17 października (PAT). Liga narodów zajmie się na swojem posiedzeniu w Brukseli między innemi także **przyszłemi stosunkami między Gdańskiem a Polską.**

Ugodowość Anglji co do G. Śląska i Gdańska.

Paryż, 17 października (PAT). »Petit Parisien« pisze, że Francja w ciągu konferencji w sprawie odszkodowań **zgodziła się na pewne ustępstwa, i że Anglja ze swej strony okazała ducha pojednawczego i żywą chęć porozumienia, szczególnie w sprawie Górnego Śląska i Gdańska.**

Większość Gdańska chce dobrych stosunków z Polską.

Paryż, 17 października (PAT). »Journal des Debats« dowiaduje się z Gdańska, że **większa część ludności Gdańska oświadcza się za dobremi stosunkami z Polską,** ponieważ handel i przemysł gdański zależy od Polski. Także miasto i ludność ucierpiałaby, gdyby statut wolnego miasta pozostawał w sprzeczności z interesami Rzeczypospolitej polskiej.

ZABIEGI DRA SAHMA.

Gdańsk, 17 października (PAT). »Dziennik Gdański« donosi na podstawie informacji z miarodajnej strony, że nadburmistrz Gdańska dr Sahm pracuje gorliwie na gruncie paryskim w duchu najdalej idącego **wyodrębnienia Gdańska od wpływów polskich.** Dążenia jego idą nawet tak daleko, że czyni on wszelkie wysiłki, aby **wbrew traktatowi wersalskiemu uznaną została suwerenność Gdańska.**

ODROCZENIE PLEBISCYTU NA ŚLĄSKU.

Wrocław, 17 października (PAT). Według doniesień ze strony angielskiej, Rada Najwyższa w Paryżu postanowiła odroczyć plebiscyt na Górnym Śląsku do wiosny, ponieważ technicznie nic jest możliwem wcześniejsze jego przeprowadzenie.

KRONIKA.

Kraków, 17 października.

NASTĘPNY NUMER „NOWEJ REFORMY" ukaże się we wtorek rano o zwykłej porze.

PRAWDOPODOBIEŃSTWO POGODY NA DZIEŃ 17 PAŹDZIERNIKA: Mgliste i przeważnie pochmurno, drobne opady, nieco chłodniej, wiatry północno-zachodnie.

Wyciąg z obserwacyj meteorologicznych w Polsce z dnia 16 bm.:

Miejscow.	Temper. max.	Temper. min.	Kier. wiatru	Stan nieba
Kraków	15	7	połud.-zachodni	półpochmurno
Zakopane	11	3	połud.-zachodni	półpochmurno
Warszawa	12	5	zachodni	pochmurno
Poznań	11	4	zachodni	pochmurno
Gdańsk	12	8	zachodni	półpochmurno

Uwaga: Maximum temperatury dla Zakopanego z godz. 13. Rozkład ciśnień: Wysokie ciśnienie między Norwegją a Irlandją. Depresja na zachód od Francji.

WSKUTEK ZAKOŃCZENIA STRAJKU KOLEJOWEGO ruch pociągów osobowych, pośpiesznych i towarowych rozpoczął się wczoraj rano normalnie. W poniedziałek, mimo zapowiedzianego strajku manifestacyjnego, ruch kolejowy będzie normalny.

ZAPOWIEDŹ STRAJKU W KRAKOWIE. Wczorajszy „Naprzód" ogłosił odezwę krakowskiej Rady Robotniczej i Komisji związków zawodowych, wzywającą do „manifestacyjnego strajku jeneralnego" w Krakowie w poniedziałek 18 bm. Strajk mający być manifestacją przeciw dwuizbowości Sejmu, ma trwać do 7 wieczór.

ROZDAWNICTWO LEGITYMACYJ DO POBORU ARTYKUŁÓW RACJONOWANYCH. W dniach 18 do 21 października będą wydawane nowe legitymacje zbiorowe do poboru mąki, chleba i cukru oraz legitymacje do poboru nafty i świec za opłatą 5 mk. od każdej doręczonej legitymacji tytułem zwrotu kosztów. Po odbiór legitymacyj winni zgłosić się właściciele realności wzgl. ich zastępcy w powyższym terminie we właściwych biurach okręgowych, uiścić od każdej wydanej im legitymacji opłatę w kwocie 5 mk., którą pobrać mają od dotyczących lokatorów i otrzymane legitymacje doręczyć lokatorom głównym w tym samym dniu a najpóźniej w dniu następnym, za potwierdzeniem odbioru. Pobór racjonowanych na nowe legitymacje rozpocznie się od tygodnia 1. tj. od dnia 24 października br.

POBÓR NAFTY ZA WRZESIEŃ. Wobec mającego nastąpić w najbliższych dniach rozdawnictwa nowych legitymacyj na pobór nafty, magistrat zawiadamia, że z dniem 31 października br. gaśnie ważność legitymacyj za okres ubiegły. Naftę za wrzesień wydawać będą sklepy rejonowe tylko po koniec października, a to na dotychczasowe legitymacje za ściągnięciem tychże w miejsce kuponów.

O NADUŻYCIACH W PIEKARNIACH. Jeden z dzienników krakowskich doniósł, że niektórzy piekarze zamykają sklepy przed publicznością, a tylnemi drzwiami sprzedają pieczywo pozakontyngentowe sklepikarzom, tworząc w ten sposób niepotrzebnych pośredników, a tem samem podnosząc i tak wygórowane już ceny tego pieczywa. Wobec tego magistrat zwraca się do publiczności z wezwaniem, aby o tego rodzaju nadużyciach we własnym interesie donosiła wydziałowi IIIb magistratu dla surowego ukarania winnych.

W SPRAWIE PODWYŻKI CEN POTRAW W RESTAURACJACH. Z powodu podniesionego w jednym z dzienników zarzutu, że restauratorzy krakowscy wskutek podwyższenia płac kucharskich podnieśli nadmiernie ceny potraw — magistrat wyjaśnia, że zezwolił na podniesienie cen potraw w restauracjach zgodnie z uchwałą miejskiej komisji aprowizacyjnej, począwszy od 3 bm. nietylko z powodu podwyżki płac kucharskich, lecz głównie wskutek ogólnego wzmożenia się drożyzny od czasu ostatniego zatwierdzenia cen potraw, które nastąpiło w pierwszej połowie sierpnia br. Jak powszechnie wiadomo, od tego czasu poszły znacznie w górę ceny prądu elektrycznego, gazu, opału, mąki, zboża, mięsa, tłuszczów i jaj. O ileby który z restauratorów nie przestrzegał cennika, zatwierdzonego przez magistrat, publiczność powinna donieść o tem urzędowi walki z lichwą.

LOTERJA FANTOWA SZPIT. WOJSK. NR 3. Dnia 13 bm. odbyła się w szpitalu Nr. 3 w Krakowie bezpłatna loterja fantowa dla chorych i rannych żołnierzy, urządzona staraniem pp. Natansonówny i Z. Dutkiewiczówny. Zamierzony cel sprawienia przyjemności wszystkim żołnierzom został w zupełności osiągnięty, gdyż wszystkie losy, których ilość odpowiadała liczbie rannych, wygrywały. Stąd powszechne zadowolenie i radość zagościły na chwilę w murach szpitalnych. Chorzy i ranni żołnierze szpit. składają szlachetnym inicjatorkom loterji serdeczne „Bóg zapłać".

DAR DLA ŻOŁNIERZA. Salamon Unger, kupiec z Oświęcimia, złożył na ręce ppułk. lek. dr Hackbeila 1000 mk. na rzecz rannych i chorych żołnierzy szpitala wojsk. Nr. 3 w Krakowie.

DODATKI DLA INWALIDÓW. Ustawą z 9 lipca 1920 przyznano inwalidom, będącym w niedostatku, następujące dodatki do dotychczas pobieranych rent: inwalidzi V kat. (15—25%) 40 mk.; IV kat. (26—40%) 60 mk.; III kat. (41—60%) 150 mk.; II kat. (61—80%) 400 mk.; I kat. (81—100%) 680 mk. miesięcznie. Inwalidzi, będący w niedostatku a pragnący otrzymywać powyższe dodatki, mają przesłać przynależnej ekspozyturze sekcji opieki pisemną prośbę, załączając do tejże należycie wypełniony formularz. Formularze te można otrzymać w wydziale VII magistratu krakowskiego w godzinach urzędowych od 10 do 1 w południe.

PODWYŻSZENIE POŻYCZKI PREMJOWEJ. Centralny urząd pożyczki premjowej podaje do wiadomości publicznej, że dnia 6 listopada br., jako w dniu pierwszego losowania, sprzedaż pożyczki premjowej będzie zawieszona. Od 7 listopada zaś cena obligacji wynosić będzie 1010 mk.

Z TOWARZYSTWA SZTUK PIĘKNYCH. W dniu dzisiejszym została otwarta wystawa jesienna w pałacu Sztuki przy pl. Szczepańskim 4. Na całość tej bogatej wystawy składają się dzieła: A. Karpińskiego, H. Uziembły, Fr. Turka, I. Galla, Wł. Hofmana, L. Kowalskiego, J. Grossego, T. Rybkowskiego, J. Rembowskiego, J. Raszki W. Rzegocińskiego i wielu innych.

OWACJA DLA T. RITTNERA W TEATRZE KRAKOWSKIM. Wczoraj odbyło się w teatrze im. Słowackiego setne przedstawienie utworów Tadeusza Rittnera. Podczas przedstawienia „Tragedji Eumenesa", na którem był autor obecny, urządziła mu publiczność i artyści serdeczną owację. Artyści teatru poprosili go na otwartą scenę, skąd dyrektor Trzciński wygłosił dłuższe przemówienie, charakteryzujące twórczość T. Rittnera. Następnie wręczono autorowi wieniec od prezydjum miasta i dyrekcji teatru. Autor był bardzo wzruszony i serdecznie dziękował publiczności i artystom za zgotowaną mu owację.

PRZEDSTAWIENIE DLA ŻOŁNIERZA W TEATRZE POWSZECHNYM. W niedzielę 17 bm. o godz. 10 przed południem daje Teatr Powszechny specjalne bezpłatne przedstawienie dla żołnierza polskiego. Grana będzie wesoła komedja Przybylskiego „Dzierżawca z Olesiowa".

Z TEATRU POWSZECHNEGO. W najbliższy czwartek 21 bm. występuje nasz teatr z nieśmiertelnem arcydziełem Schillera, mianowicie z „Marją Stuart", z której próby pod reżyserją p. Koreckiego są na ukończeniu. Główne role w tragedji kreują pp. Czechowska (rola tytułowa), Klońska (Elżbieta), Krujewska (Kennedy), Jaworski (Meliers), Grolicki (Lester), Kliszewski (Talbot), Motyczyński (Burleigh), Nowacki (Mortimer), Sarnowski (Paulet) i in.

Z TEATRU „BAGATELA". W poniedziałek premjera „Klaudjusza" Bootha Tarkingtona.

P. Wojciech Brydziński, artysta scen warszawskich, bawiący obecnie na gościnie w „Bagateli" po przebyciu operacji wraca do zdrowia i w niedługim czasie wystąpi ponownie.

KONCERT GRUSZCZYŃSKIEGO I MOKRZYCKIEJ. W miejskim teatrze im. Słowackiego odbędzie się w poniedziałek 18 bm. pożegnalny koncert Stanisława Gruszczyńskiego z udziałem Marji Mokrzyckiej. Koncert znakomitych naszych śpiewaków, który urządza „Krakowskie Biuro Koncertowe E. Bujański", wywołał w naszem mieście wyjątkowe zainteresowanie. Pilety zamówione, a dotychczas jeszcze nieodebrane, zostaną w poniedziałek 18 bm. rano sprzedane w kasie dziennej teatru.

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE. Za spokój duszy śp. ks. Gerarda Kowalskiego, Cystersa z Mogiły, członka komisji historji sztuki i komisji literackiej Polskiej Akademji Umiejętności, jako w pierwszą rocznicę śmierci odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele OO. Kapucynów w Krakowie, we wtorek, 19 bm. o godzinie 8½ rano.

STAN CHORÓB ZAKAŹNYCH W KRAKOWIE. — Niemal wszystkie choroby zakaźne poczynają w naszem mieście powoli wygasać. Czerwonka, która przed niedawnym czasem grasowała, z każdym dniem coraz bardziej zanika tak, że w bieżącym tygodniu zanotowano jedynie 12 wypadków zasłabnięć. Tyfus wygasł zupełnie dzięki zabiegom fizykatu miejskiego. W ubiegłym tygodniu był tylko jeden wypadek choroby. Natomiast szkarlatyna szerzy się w dalszym ciągu wśród dzieci. Ostatniemi czasy zachorowało 15 osób. Zauważyć należy, że fizykat miejski napotyka niejednokrotnie na trudności przy zwalczaniu chorób zakaźnych.

WALKA Z LICHWĄ. Krakowski urząd walki z lichwą skazał za wygórowane ceny mięsa rzeźnika M. Redlicha (ul. Rakowiecka) na grzywnę 50.000 mk. albo 20 dni aresztu; za wygórowane ceny owoców M. Frasiową na 1000 mk. lub 10 dni aresztu, za wygórowane ceny bilu rzeźnika St. Dębskiego na 500 mk. lub 3 dni aresztu; za wykupywanie ziemniaków od zdążających na targ Anne i Romana Urbańskiego na 500 mk. lub 3 dni, za wygórowane ceny jaj (po 5 mk) Wiktorję Skubidę na 1000 mk. lub 3 dni; za brak cennika w oknie wystawowem Marcelę Chrząszczową na 200 mk. lub 2 dni aresztu.

KRADZIEŻ. Do dyrekcji policji doniósł Franciszek Grzegórzek, zamieszkały przy ul. Basztowej 6, że jego sublokatorka Janina Czapówna skradła mu 6000 mk. w gotówce oraz bieliznę wartości kilku tysięcy marek i zbiegła w niewiadomym kierunku.

KOMUNIKATY I ZAWIADOMIENIA.

DOCHÓD Z „DNIA ŻOŁNIERZA". Komitet „Dnia żołnierza" podaje do wiadomości, że dzień ten przyniósł brutto 483.322'65 mk.; wydatki wynoszą 37.293'50 mk., zatem czysty dochód przyniósł 445.629'15 mk., która to kwota złożoną została w miejskim Zakładzie Kredytowym. Z kwoty tej zakupione zostaną dary dla żołnierzy, pochodzących z Krakowa.

Z MUZYKI KOŚCIELNEJ. „Wskrzeszenie Łazarza" oratorjum w 2 częściach Perosi'ego wykona dzisiaj po południu o godz. 3'30 w kościele św. Anny Towarzystwo oratoryjne z udziałem pp. L. Filipek-Jaworzyńskiej, dra A. Rawicza, N. S. i A. Mazanka oraz orkiestry 2 p. strzelców podhalańskich kaplem. Firka pod kierunkiem p. K. Garbusińskiego. W czasie oratorjum zbierana będzie składka na żołnierza polskiego.

WYDZIAŁ ZWIĄZKU ARTYSTÓW POLSKICH uprasza pp. artystów o nadsyłanie dzieł na nową wystawę do 26 bm.

WYKŁADY W DOMU ARTYSTÓW (plac św. Ducha) w zarządzie krakowskiego Związku literatów. Dziś (niedziela) Jan Pietrzycki „Dzisiejszy Paryż"; w poniedziałek, Ludwik Skoczylas „Wyspiański, jako poeta Wawelu", część III; we wtorek Józef Flach „Krakowscy politycy"; we środę Emil Haecker: „Próby komunizmu w dawnych wiekach", część II; w piątek Józef Flach: „Krakowscy literaci"; w sobotę L. Skoczylas „Wyspiański, jako poeta Wawelu", część IV. Początek wykładów o godzinie 8 wieczór.

W KOLLEGJUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH — (Rynek gł. A B 39) odbędą się następujące wykłady: W poniedziałek, 18 bm. Feliks Jasieński: O Hokusaju; w sobotę 23 bm. prof. dr Józef Reiss: Pieśń polska (z ilustr. muz.) w poniedziałek, 25 bm. prof. dr Wł. Folkierski. Stulecie romantyzmu francuskiego (Lamartine'a Méditations). Początek o godz. 7 wieczór.

ZE ZWIĄZKU MUZYCZNO-PEDAGOGICZNEGO. We środę 20 bm. rozpoczyna prof. K. Krzyształowicz kurs pedagogiczny dla nauczycieli gry fortepianowej. Kurs obejmuje 6 wykładów. Opłata za kurs 60 mk. Zapisy przyjmuje prof. Krzyształowicz oraz W. Barabasz (Dunajewskiego 3). Wykłady odbywać się będą w pałacu Spiskim w środy o godzinie 7 wieczór.

KONKURS DLA WDÓW PO PODUPADŁYCH RZEMIEŚLNIKACH KRAKOWSKICH. Magistrat krakowski (wydział VIa) ogłosił konkurs im. śp. Katarzyny Hałowiczowej na dwa jednorazowe wsparcia, pochodzące z odsetek powstałych ze złożonego kapitału. Stypendja te są przeznaczone dla wdów po podupadłych rzemieślnikach krakowskich, narodowości polskiej, religji rzymsko-kat., przynależnych do gminy krakowskiej. Podania, zaopatrzone ze strony stowarzyszenia przemysłowego, którego zmarły był członkiem, poświadczeniem, że za życia wykonywał swój przemysł jako majster w Krakowie, należy wnosić najpóźniej do 3 listopada br. w dzienniku podawczym magistratu.

ZE SPORTU. W niedzielę, 17 bm. rozegrają dwa najsilniejsze kluby Krakowa „Wisła" i „Cracovia" zawody w piłkę nożną. Zawody te nie bez słuszności nazwane „Derby" footballowe krakowskie, budzą silne zainteresowanie ze względu na obecne składy obu drużyn, mocno różniące się od składów tychże klubów przy ostatniem spotkaniu. Zawody te poprzedzi match wadowickiej „Skawy" z „Cracovią I B". — „Skawa" jest bezsprzecznie najsilniejszą drużyną prowincjonalną, czego dowodem jest jej ostatnie zwycięstwo nad krakowską „Makkabi". Początek zawodów o godz. 1½.

Z kraju i ze świata.

OGRANICZENIE SĄDÓW DORAŹNYCH. „Kurjer warszawski" podaje: W związku ze zniesieniem stanu oblężenia i urzędu gubernatora wojskowego, nastąpiło ograniczenie kompetencji sądów doraźnych, karzących za przekroczenie taksy za produkty spożywcze. Wszystkie niezasądzone sprawy przekazane będą ze sądu doraźnego do sądu zwykłego.

ŚLUB MINISTRA SOSNKOWSKIEGO. Z Warszawy telefonują nam: Wczoraj w kościele garnizonowym odbył się ślub ministra spraw wojskowych Sosnkowskiego z ks. Woroniecka.

AUDJENCJA URZĘDNIKÓW U PREZYD. GAB. WITOSA. Prezydjum rady ministrów komunikuje: Wobec wiadomości zawartej w komunikacie stowarzyszenia urzędników państwowych o przebiegu posłuchania u prezydenta ministrów Witosa, prezydjum rady ministrów stwierdza, że prezydent ministrów przyjął deputację urzędników w obecności podsekretarza stanu dr Wróblewskiego i uznał za słuszne rozłożenia zwrotu zaliczki ewakuacyjnej na dłuższy okres, przyrzekł rozpatrzenie przez radę ministrów innych postulatów i wyjaśnił, że udzielenie w razie potrzeby zaliczki zwrotnej i podwyższenie mnożnika obejmie ogół pracowników państwowych. Dokładne ogłoszenie tekstu uchwały rady ministrów w tej sprawie nastąpi osobno.

NADRABIN POLOWY. Z Warszawy donoszą: Przy ministerstwie spraw wojskowych powstaje urząd nadrabina polowego, który będzie miał za zadanie dbać o potrzeby duchowe i religijne żołnierzy żydowskich w wojsku polskiem. Na czele tego urzędu stanąć ma, jak słychać, rabin małopolski.

STRAJK NA KOLEJKACH W WARSZAWIE. — „Kurjer warszawski" donosi: Wczoraj w południe zastrajkowali pracownicy kolejek podjazdowych Grojeckiej, Wilanowskiej i Wawerskiej. Pracownicy domagają się podwyższenia płac.

AREŚZTOWANIE BOHDANA RONIKIERA. „Kur. Por." donosi: Główny oskarżony i skazaniec w głośnym procesie o morderstwo, dokonane w pokojach umeblowanych przy ul. Marszałkowskiej na osobie szwagra swego Stanisława Chrzanowskiego, Bohdan Ronikier został wskutek żądania władz polskich aresztowany w miejscowości Bothengruetz w Szwajcarji. Bohdan Ronikier został urlopowany dla poratowania zdrowia i wyjechał do Szwajcarji. Wyznaczono mu jednak termin powrotu na 1 stycznia br. Gdy się nie stawił, władze prokuratorskie przedłożyły rządowi wniosek o zwrócenie się w drodze dyplomatycznej do rządu szwajcarskiego o aresztowanie przebywającego w Betrengruetz Bohdana Ronikiera.

Ronikier wkrótce sprowadzony zostanie do Warszawy. Spodziewana jest rewizja całego procesu.

GOSPODARKA RYBAMI Z POMORZA. Min. b. dz. pruskiej wydało zakaz wywozu ryb do Gdańska, a natomiast zaczęło je eksportować do Warszawy. Skutek był taki, że z powodu braku odpowiednich wagonów i lodu ryby przyjeżdżały do Warszawy niezdatne do spożycia. Pomimo to, zakaz nie został zniesiony i niedość, że w Gdańsku zrobił się hałas, że Polska chce go ogłodzić, ale rybaków pomorskich zmuszono do bezrobocia, pozbawiając ich rynków zbytu i zniechęcono do rządów polskich. Wogóle tak ważna gałąź gospodarstwa, jakiem jest rybactwo na Pomorzu, była przez rządy pruskie w zupełności zaniedbana i dużo czasu potrzeba będzie, ażeby rozgoryczenie rybaków-kaszubów jakoś załagodzić.

OTWARCIE AKADEMJI SZTUKI W POZNANIU. Telegram z Poznania donosi: Wczoraj odbyło się to otwarcie Akademji muzycznej. Obecny był na uroczystości minister kultury i sztuki Heurich.

POZNAŃSKA MŁODZIEŻ AKADEMICKA W SPRAWIE WILNA. Telefonują z Poznania: Młodzież akademicka uniwersytetu poznańskiego, zgrupowana w organizacjach: Akademickie koło harcerskie, Akademicki Związek sportowy, Bratnia pomoc, Komitet pomocy żołnierzowi akademickiemu, Narodowe Zjednoczenia młodzieży akademickiej, Ogólny akademicki komitet plebiscytowy, Zjednoczenie młodzieży i Narodowy związek kół naukowych, uchwaliły wczoraj na zebraniu przedstawicieli powyższych organizacyj następującą rezolucję: Przesyłamy bohaterskim żołnierzom i oficerom dywizji litewsko-białoruskiej wraz z jej wodzem jenerałem Żeligowskim wyrazy najgłębszej czci za ich czyn w obronie polskiego Wilna i polskiej Litwy. Zarazem stwierdzamy, że pod żadnym pozorem nie możemy zgodzić się na to, aby te ziemie miały być dla Polski stracone.

Z TOW. NAUCZYCIELI SZKÓŁ ŚREDNICH I WYŻSZYCH. Na posiedzeniu wydziału zarządu okręgowego we Lwowie dnia 8 bm. przewodniczący zdawał sprawę z posiedzenia zarządu głównego w Warszawie. Na tem posiedzeniu prezes Tow. p. Sesnowski zgodził się nadal przewodzić Towarzystwu, jeżeli znajdzie dostateczną liczbę współpracowników. Dyrektorem biura Towarzystwa zamianowano p. Plucińskiego z Krakowa. Redaktora „Przeglądu Pedagogicznego" niestety dotychczas nie zdołano upatrzyć. Uchwalono poczynić kroki w ministerstwie celem uwolnienia uczniów i nauczycieli oraz budynków szkolnych od obowiązków wojskowych, celem przyspieszenia regulacji płac nauczycielskich, celem wydania ustawy emerytalnej i ustalenia stosunków tych emerytów, którzy ponownie wstąpili do czynnej służby. Postanowiono również podjąć się prowadzenia kursów gimnazjalnych dla dzieci uchodźców ziem wschodnich w Bydgoszczy i Grudziądzu, jeśli ministerstwo da gwarancję poparcia finansowego. Dalej uchwalono wydać z pomocą ministerstwa wykłady, które miały się odbyć na tych kursach wakacyjnych, a które przerwano z powodu wypadków wojennych. Również poruszono sprawę zjednostajnienia i scentralizowania konkursów na opróżnione posady. Postulaty te przedłożyła delegacja p. ministrowi Katajowi, który obiecał je w miarę możności przeprowadzić. Zarząd okręgowy uchwalił dalej zwrócić się do Rady szkolnej krajowej z wnioskiem by dla uczniów, którzy z pewnem opóźnieniem wrócą do szkoły, utworzono specjalne kursy dokształcające zanim będą wcieleni do klas normalnych.

KURSA PEDAGOGICZNE. Rada szkolna krajowa urządza w bieżącym roku szkolnym kursy naukowe dla nauczycielstwa szkół powszechnych we Lwowie i Krakowie. Obydwa kursa obejmą przedmioty ogólnokształcące, a to: nauki pedagogiczne wraz z ćwiczeniami, hospitacjami i lekcjami praktycznemi, organizację szkolnictwa i ustawodawstwo szkolne, zasadnicze pojęcia prawa i ekonomji społecznej oraz historję Polski i naukę o Polsce współczesnej. Ponadto przedmiotem wykładów na kursie lwowskim będzie geografja powszechna i polska, a na krakowskim matematyka i fizyka z chemją.

Nauka trwać będzie osiem miesięcy, początek 15 listopada. Na kurs przyjęci być mogą nauczyciele i nauczycielki szkół powszechnych, którzy złożyli egzamin dojrzałości i egzamin kwalifikacyjny do szkół pospolitych z odznaczeniem i wykażą bardzo dobrą aplikację.

Przyjęci na kurs otrzymają na czas trwania kursu urlop z pełnemi poborami, nadto siły nauczycielskie z poza Lwowa i Krakowa stypendjum w wysokości 700 marek miesięcznie. Koszta podróży pokrywają interesowani.

PRZECIW CHOLERZE. Ze Lwowa donoszą: Na konferencji u szefa sanitarnego D. O. G. odbytej przy współudziale specjalnie wydelegowanego przez VI armję hygjenistę mjr. dr Marjana Stawińskiego postanowiono w sprawie zwalczania cholery: 1) Ognisko cholery, Piątkowice otoczyć kordonem; 2) wstrzymać ruch kolejowy na linjach Buczacz-Husiatyn-Kopyczyńce-Trembowla Tarnopol; 3) ustanowić wojskowe stacje kontrolne w Tarnopolu, w Brodach i w Sokalu; 4) ustanowić kordon sanitarny wzdłuż Zbrucza ze stacjami: Okopy, Skała, Husiatyn, Satanów, Czarnoruda i Wołoczyska. Pozatem zwrócono się do szefowstwa sanitarnego VI armji z prośbą o spieszne dostarczenie informacji o stosunkach sanitarnych za Zbruczem.

NOWA SIEDZIBA WILEŃSKIEJ DYREKCJI KOLEJOWEJ. „Gazeta Poranna" donosi: Dyrekcja wileńskich kolei państwowych, która ostatnio była ewakuowana w Siedlcach, w tych dniach będzie przeniesiona do Starosiec pod Białymstokiem i będzie miała w dalszym ciągu pod swoim zarządem dyrekcję białostocką i brzeską oraz znaczną część linji kolejowej, należącej poprzednio do dyrekcji warszawskiej.

REKTOR SIEDLECKI O MŁODZIEŻY WILEŃSKIEJ. Wobec wysłannika „Rzeczposp." wyraził się dr Siedlecki, rektor otwartego przed rokiem uniwersytetu w Wilnie, o młodzieży wileńskiej w sposób następujący:

Młodzież uniwersytecka była wyjątkowo sympatyczna i dobra. Pochodziła ona przeważnie ze szkół, które skutkiem długoletniej wojny dawały bardzo niedostateczne przygotowanie. Braki w przygotowaniu przeduniwersyteckiem zastępowała młodzież zapałem, z jakim brała się do nauki. Nieraz widziałem wprost głód wiedzy, zwłaszcza, że głoszono ją słuchaczom w języku macierzystym. Zaufanie, z jakiem odnosiła się młodzież do swoich kierowników, profesorów, stało się podstawą niezwykle serdecznego stosunku, który

zapanował między profesorami a studentami. Tak pięknego stosunku ucznia do nauczyciela nie spotyka się zwykle na uniwersytecie.

Placówka ta zżyła się ze społeczeństwem. Nie było żadnego objawu życia społecznego, polskiego, w którymby uniwersytet nie brał udziału. Właśnie to zupełne zrośnięcie się ze społeczeństwem tej odnowionej instytucji było najlepszym dowodem, że uniwersytet ten był koniecznością dla Wilna.

Z Lidy donoszą 12 bm.: Według szczegółowych informacyj otrzymanych z Wilna, zajęcie miasta odbyło się spokojnie. Straty po stronie polskiej 2 zabitych i paru rannych. Litwini ogłosili plakatami, iż bronić będą miasta do ostatniej kropli krwi, wycofali się jednak niemal wszędzie bez walki.

W chwili wkroczenia do Wilna jenerał Żeligowski wydał bardzo ostre rozporządzenie co do zachowania się wojska. Ekscesów żadnych nie było.

Wojska jen. Żeligowskiego stoją o 10 wiorst na północ od Wilna, w kierunku Landwarowa.

SZCZEGÓŁY ZAJĘCIA WILNA. „Kur. Por." otrzymał z Lidy pod datą 11 bm. następujące informacje: Gdy oddziały powstańcze (jen. Żeligowskiego — przyp. red.) zbliżały się do Wilna, jen. Żeligowski otrzymał od pułkownika wojsk francuskich Reboul'a propozycję, by nie wkraczał do Wilna. Reboul powoływał się na to, iż posiada władzę gubernatora wileńskiego i oddano mu zostało dowództwo wojsk litewskich rządu Kowieńskiego.

Jen. Żeligowski propozycji nie uwzględnił i w chwili, gdy oddziały jego wkraczały do Wilna witane radośnie przez ludność miejscową, wojska rządu Kowieńskiego wychodziły z miasta inną rogatką.

W chwili objęcia Wilna przez jen. Żeligowskiego w Wilnie znajdowało się jeszcze paru ministrów taryby litewskiej oraz kilkudziesięciu urzędników litewskich. Jen. Żeligowski zażądał, aby niezwłocznie wyjechali, przyczem oznaczył termin prekluzyjny do godz. 6 wieczór dnia dzisiejszego. Zarówno ministrowie jak urzędnicy rządu Kowieńskiego znajdują się pod opieką pułk. Reboul'a, który dotychczas bawi w Wilnie.

Reprezentacja Ligi Narodów, mająca za zadanie ułożenie stosunków polsko-litewskich, opuściła dziś Wilno, udając się do Oran, następnie do Grodna.

Wileńska komisja rządząca wysłała do rządu Kowieńskiego ultimatum, z terminem 24-godzinnym, aby wojska litewskie wycofały się na odległość 20 km. na wschód od linji kolejowej Wilno-Grodno.

Oddziały powstańcze litewsko-białoruskie objęły przy udziale ludności miejscowej Wilno w szerokim promieniu tak, że miasto zabezpieczone jest od wszelkich niespodzianek.

WYSTAWA W RYDZE. Wystawa handlowa zostanie otwarta w Rydze dnia 17 bm. Na wielkiej przestrzeni zgromadzonych jest 256 wystawców, pomiędzy nimi firmy sztokholmskie, gdańskie, angielskie, japońskie, włoskie itp. Rosja wyraziła gotowość wzięcia udziału w wystawie ze swoimi surowcami, bydłem i futrami.

RADOŚĆ Z POWODU POKOJU W RYDZE. „East Express" donosi: Sowiety rozplakatowały po całej Rosji protokoł, podpisany przez Dąbskiego i Joffego. Nakazano go odczytywać aktorom w teatrach. Urządzono specjalne wiece, aby go ogłaszać. Według wiadomości stamtąd, radość jest niezmierna. Nikt nie pyta o warunki, wszyscy cieszą się z samego faktu. W Moskwie, Petersburgu i w innych miastach sowiety urządziły demonstracje.

— NOWE KSIĄŻKI:

— Świeżo opuściła prasę książka: Dr Józef Reiss: »Beethoven«, z ilustracjami i licznemi przykładami muzycznemi. VIII. 156 stron. Nakład Gebethnera i Wolfa. Kraków 1920.

Z UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO. Minister oświecenia publicznego mianował dra Wojciecha Gieleckiego bibljotekarzem pierwszej klasy w Bibljotece Jagiellońskiej od 1 października 1920 r.

NA POLU CHWAŁY.

Wacław Staniszewski, ppor. 41 pułku suwalskiego, student politechniki warszawskiej, syn b. ministra pracy i opieki społecznej, Stanisława Staniszewskiego, z powodu ran odniesionych na wojnie, zmarł 9 bm. w Warszawie.

ZMARLI.

Józef Komenda, jeden z nielicznych dziś Towiańczyków, b. urzędnik Muzeum Rapperswilskiego, zmarł w Maryninie (w Poznańskiem). W ostatnich latach pracował nad obszerną monografją Goszczyńskiego, ze szczególniejszem uwzględnieniem działalności mesjanicznej poety. Autor korzystał z bogatych w tym zakresie zbiorów Rapperswilskich.

REPERTUAR MIEJSKIEGO TEATRU IM. JUL. SŁOWACKIEGO.

Niedziela, 17 bm. po poł.: „Kiliński", wieczorem „Kolombina".

Poniedziałek, 18 bm.: Koncert.

REPERTUAR MIEJSKIEGO TEATRU POWSZECHNEGO.

Niedziela, 17 bm. po poł. „Dzierżawca z Olesiowa", wieczorem „Za dawnych dobrych czasów".

Poniedziałek, 18 bm.: „Życie paryskie".

REPERTUAR TEATRU „BAGATELA".

Niedziela, 17 bm. po poł.: „Kobieta bez skazy", wieczorem „Dobrze skrojony frak".

Poniedziałek, 18 bm.: „Klaudjusz".

REPERTUAR TEATRU „NOWOŚCI".

Niedziela, 17 bm. po poł.: „O czem dziewczęta marzą", wieczorem „Księżniczka dolarów".

Poniedziałek, 18 bm.: „Tam gdzie skowronek śpiewa".

Wyjaśnienie.

Wobec zarzutów, w prasie krakowskiej przeciw mnie podniesionych, pozwalam sobie wyjaśnić, co następuje:

Powszechny brak bydła, wywołany niszczeniem tegoż podczas wojny, masowem wybijaniem nietylko wołów, ale krów, a następnie skutkiem braku paszy i cieląt, uniemożliwia mi dostarczenie mięsa wszystkim zgłaszającym się po nie. Zaledwie jestem w stanie zaspokoić potrzeby moich licznych dawnych odbiorców, i to nie wszystkich, którzy pobierają u mnie mięso od dziesiątek lat. O dostawy dla restauratorów nie staram się — dostarczam kilku, którzy do mnie zgłosili się sami. Sądzę, iż mam do tego prawo i że, dostarczając restauracjom, dostarczam tem samem i publiczności. Zmyślonem jest jednak twierdzenie, iż restauracjom dostarczam mięsa lepszego, bo stwierdzą wszyscy moi odbiorcy, że otrzymują u mnie mięso, jak na obecne czasy, najlepszej jakości, tak, że dzięki temu wydatność jego jest większa, a tem samem cena niższa. Z powodu trudności w nabywaniu bydła i biciu we własnym zarządzie, kupuję mięso na targowicy mięsnej w rzeźni spółki »Bracia Bachner i Zaczek«, którym zawdzięczam, iż mogę przynajmniej trochę mięsa dostarczyć stałym moim odbiorcom. Cena mięsa zależy od jakości sorty i procentu znajdujących się w niem, względnie dokładanych kości.

Poświadczą wszyscy moi odbiorcy, iż cena, po jakiej kupują u mnie mięso, uwzględniając jakość i mały procent kości, jest stosunkowo niższa. Cena, po jakiej mięso sprzedaję, to jest 70 Mkp. za 1 kilogram, nie pokrywa moich kosztów i mogę wykazać książkami, iż w ostatnich trzech latach dopłaciłem do interesu 140.000 Mkp., a nie zamknąłem go li tylko na prośby moich licznych odbiorców, z których niektórzy biorą u mnie mięso lat kilkanaście.

Wymaganie sprzedaży mięsa po cenach maksymalnych jest utopją. Cena bydła na targowicy jest pod kontrolą władz. Otóż, gdy od tej ceny potrąci się wartość skóry, tłuszczu i innych części, nie wchodzących w zakres handlu mięsnego, to cena mięsa kupionej sztuki bydlęcia na targowicy wynosi blisko, a nieraz nawet i wyżej tej kwoty 70 Mkp. za 1 kilogram.

Bryka, jaka zajeżdża przed mój sklep wieczorem, lub też we wczesnych godzinach porannych, należy do przedsiębiorcy transportowego, p. Szczepanika, który przywozi mięso z chłodni miejskiej dla prawie wszystkich rzeźników, a między innymi i dla mnie. Interes rzeźniczy nie jest dziś w stanie pokryć kosztów utrzymania własnego konia. Każdy rzeźnik musi mieć w zapasie mięso na kilka dni, aby w razie nieotrzymania towaru, mógł zaspokoić potrzeby swojej klijenteli. Owe olbrzymie masy mięsa, rzekomo znalezione w chłodni miejskiej, składały się raptem z 12 ćwiartek i nie pokrywały zapotrzebowania mego interesu, który w czasach normalnych miewał w chłodni co najmniej 100, a nieraz i 200 ćwiartek.

7005 Tomasz Będzikiewicz.

Z Sejmu.

Na piątkowem posiedzeniu Sejmu podczas dyskusji nad exposé prezydenta Witosa, zabrał głos poseł Zamorski, oświadczając, że nie może głosować za formułą, postawioną przez Piastowców o przejście do porządku dziennego i postawił szereg poprawek.

Ze względu na to, że z powodu strajku kolejowego znaczna część posłów nie mogła przybyć na posiedzenie, marszałek odroczył głosowanie z rezolucją. Głosowanie to odbędzie się we środę.

OBRADY NAD KONSTYTUCJĄ. WYBÓR NACZELNIKA PAŃSTWA.

Przystąpiono do dyskusji nad artykułem 36 konstytucji.

P. Błyskosz oświadczył, że stronnictwo jego głosować będzie za skreśleniem artykułów 35 i 36.

P. Szymański przemawiał przeciw senatowi.

Do artykułu 37 przemawiał p. Niedziałkowski, uzasadniając myśl odwoływania się bezpośrednio do woli ludu.

Do artykułu 39, dotyczącego wyboru prezydenta Rzeczypospolitej, przemawiał p. Daszyński, który imieniem swego stronnictwa zgłosił następującą poprawkę: Prezydenta Rzeczypospolitej wybiera na lat 7 powołane wyłącznie w tym celu zgromadzenie narodowe większością głosów, złożone z elektorów, wybranych według sejmowej ordynacji wyborczej w ilości podwójnej w stosunku do ustawowej liczby posłów sejmowych.

Warszawa, 17 października. (PAT). Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu wniesiono interpelację posła Regera w sprawie najświeższych gwałtów, dokonanych na ludności polskiej przez władze czeskie. — Odesłano do komisji ustawę o wyznaczeniu gwarancji skarbowej obligacjom Towarzystwa kredytowego przemysłu polskiego i przystąpiono do dalszych obrad nad konstytucją, mianowicie o wyborze Naczelnika państwa.

Poseł Swida wypowiada się przeciwko powszechnemu głosowaniu na naczelnika państwa, gdyż u nas, oprócz małego uświadomienia, są jeszcze bardzo wielkie rozbieżności między poszczególnemi dzielnicami. W takich warunkach wybór musi być wykonany przez elitę, która ma się kierować względami rozumowemi. Nie można tak ważnego wyboru zostawiać na los szczęścia, jak to najwyraźniej proponuje formuła »Wyzwolenia«, gdzie w pewnym wypadku ma rozstrzygać nawet los. Nie chodzi tu także o to, aby Sejm stał się jakąś instytucją absolutystyczną, która narzuca narodowi dwóch kandydatów, na których wolno jedynie głosować. Druga poprawka, która wprowadza elektorów, tworzy jednak zbyt ciężkie dzieło, które nie wiadomo, czy będzie zdolne do pracy.

Poseł Kosmowska dowodzi, że tendencja dopuszczenia do głosowania szerokich warstw powinna znaleść wyraz w naszej konstytucji w zasadzie jednoizbowości i referendum powszechnego wyboru naczelnika państwa. Pragniemy, aby typ naszej państwowości odpowiadał pojęciu Rzeczypospolitej ludowej, aby ogół poczuwał się do odpowiedzialności za losy państwa, musi mieć świadomość, że na czele jego stoi jednostka istotnie przez niego wybrana i uznana za przedstawiciela. Klub będzie podtrzymywał poprawkę, aby naczelnika państwa wybierano na lat 7, by wybierali wszyscy, posiadający czynne prawo wyborcze.

Poseł ks. Okoń powiedział, że sposób wyboru naczelnika, proponowany przez większość komisji, jest krokiem wstecznym, zwłaszcza wobec historycznej tradycji Polski. Dzisiaj, gdy lud będzie się wypowiadał w swoich gminach i powiatach, obawa przekupstwa jest wykluczona. Twierdzenie zaś, że przez wybór elektorów uniknie się wciągnięcia naczelnika państwa w wir agitacji, jest o tyle mylne, że przecież i ci elektorowie na wiecach i zgromadzeniach będą się musieli oświadczyć, za kim będą głosowali. Obawa cezaryzmu jest u nas nieuzasadniona, ponieważ Polacy odznaczają się wybujałym indywidualizmem i nie ścierpieliby nikogo, jako monarchy. Gdyby się znalazł Cezar, znaleźliby się u nas Brutusi. Czy w stosunkach demokratycznych możemy się dzisiaj obawiać, aby naczelnik państwa sięgał po władzę monarchy? Jest to wykluczone. Co prawda, życzyć sobie należy, aby ten naczelnik, jako wykonawca, miał silną rękę, by nie był malowany, by wogóle miał jakiś głos, bo inaczej szkoda płacić mu pensję. Ale z tego nie wynika, by miał być despotą, zwłaszcza, że życzymy sobie, by osoba naczelnika reprezentowała jednostajną myśl polityczną za granicą. Mówca oświadcza się za wnioskiem »Wyzwolenia«, z tem jednak, ażeby Sejm przedstawił ludowi do wyboru nie dwóch, lecz trzech kandydatów.

Poseł Baranowski oświadczył się za powszechnym wyborem naczelnika państwa.

Poseł Dubanowicz odrzuca poprawkę »Wyzwolenia«, chociaż zauważa, że jest ona bardziej logiczna od poprawek innych stronnictw.

Przy artykule XIII. przemawiał poseł Gdyk, uzasadniając wniosek, że prezydentem Rzeczypospolitej może być tylko Polak i katolik, ponieważ większość obywateli Rzeczypospolitej jest wyznania katolickiego.

Przy artykule 45 przemawiał p. Kędzior, proponując, aby ustęp pierwszy tego artykułu brzmiał: »Prezydent Rzeczypospolitej podpisuje ustawy wraz z odpowiedzialnymi ministrami i zarządza ich ogłoszenie w Dzienniku ustaw państwa«.

Do wniosku tego przyłączył się poseł Dubanowicz.

Na tem dyskusję odroczono.

Wniosek nagły posła Ausza o wyasygnowanie 15 miljonów marek na zbiorowe wydanie dzieł Mickiewicza, oraz na wydanie książki pod tytułem: »Nauka o Polsce«, odesłano do komisji budżetowej.

Następne posiedzenie odbędzie się we wtorek o godzinie 3 i pół popołudniu. Na porządku dziennym znajduje się dalszy ciąg dyskusji konstytucyjnej, począwszy od artykułu 43.

We środę odbędzie się głosowanie.

WTOREK DNIEM HISTORYCZNYM.

Warszawa, 17 października (Tel. wł.) Na sobotniem posiedzeniu Sejmu toczyła się w dalszym ciągu dyskusja nad projektem konstytucji. Uchwały zasadnicze zapadną dopiero we wtorek. O ile można wnioskować z dotychczasowej debaty, będą to decyzje wypadkowe większością paru głosów w tę lub inną stronę. Tymczasem w poniedziałek w Warszawie rozpocznie się strajk 12 godzinny jako protest przeciw ewentualnej uchwale Sejmu o dwuizbowym systemie. Decyzję Sejmu trudno jest przewidzieć, niewątpliwie jednak dzień 20-go października, na który wyznaczono głosowanie w sprawie dwuizbowości Sejmu, będzie historycznym dla Polski.

Udaremnione zabiegi o pożyczkę.

Z Warszawy donoszą 15 b. m.:

Minister skarbu, p. Władysław Grabski, wygłosił wczoraj w komisji skarbowej Sejmu dłuższe przemówienie na temat sytuacji finansowej kraju i zdawał relację z wyników podróży swej za granicę. Jak wiadomo, celem tej podróży było zaciągnięcie pożyczki. Ze sprawozdania okazuje się, iż zabiegi p. ministra nie odniosły skutku. Udało się p. ministrowi uzyskać 100 miljonów franków za sprzedaż 30.000 ton cukru z ogólnej ilości 60.000 ton, które Polska posiada do zbycia. Jednakże i tutaj nabywcy francuscy zażądali gwarancji rządu. Projekt osiągnięcia miljarda franków za sprzedaż nafty w ciągu lat 20 nie doszedł do skutku, jakkolwiek przyjęty był przez rząd francuski bardzo życzliwie. Francuscy właściciele terenów naftowych w Polsce na transakcję tę zgodzić się nie chcieli.

Czynił p. minister próby zaciągnięcia pożyczki na terenie finansów wszechświatowych w Brukseli. Okazało się jednak, że pożyczkę zaciągnąć można na warunkach bardzo ciężkich (na przykład Francja płaci Ameryce 9 i pół procent), zaś wogóle państwom, nie posiadającym budżetu normalnego, nikt nie chce dać pieniędzy. Oczywiście, sytuacja nasza nie jest rozpaczliwa, zwłaszcza, że koniec wojny, która pożerała pieniędzy o wiele więcej, aniżeli na nią preliminowano, położy kres wydatkom nadzwyczajnym. Staraniem rządu musi być, aby państwo nie dopłacało do resortów elementarnych, jak aprowizacja i koleje. W tym celu należy opracować program normalnej gospodarki finansowej. Program taki, po opracowaniu go przez komitet finansowy, przedstawi p. minister w czasie najbliższym Sejmowi do zatwierdzenia.

Poseł duński u Naczelnika państwa.

Warszawa, 17 października (PAT). Wczoraj w południe Naczelnik państwa przyjął na uroczystem posłuchaniu posła duńskiego, który wręczył swoje listy uwierzytelniające.

Układ polsko-niemiecki o uchodźcach

Olsztyn, 17 października (PAT). Dnia 13-go października został podpisany przez konsula polskiego w Olsztynie p. Weronieckiego i pełnomocnika rządu niemieckiego układ w sprawie powrotu z Prus Wschodnich uchodźców z powiatu Działdowskiego, którzy podczas kontrofensywy polskiej schronili się na niemieckie terytorjum. Na podstawie tej umowy rząd niemiecki zobowiązuje się do ochrony życia i mienia ludności polskiej w Prusach Wschodnich, oraz zapewnia opiekę polskim uchodźcom z Prus Wschodnich, którzy powracają do dawnych siedzib.

Zatoka Kotarska dla Jugosławji.

Wiedeń, 17 października (PAT). Berlińska »Deutsche Allg. Ztg.« donosi z Medjolanu, że odpowiedź rady ambasadorów w sprawie zatoki Kotor brzmi w ten sposób, iż zatoka ta ma przypaść bez żadnych ograniczeń Jugosławji.

Sprawa strajku górników w Anglji.

Londyn, 17 października (PAT). Konferencja górników oświadczyła się po zbadaniu pisma premjera za strajkiem. Górnikom dano wiadomość, aby z dniem 17 października zaprzestali pracy. Przedstawiciele kolejarzy oświadczyli, że strajkować z sympatji dla ich organizacji nie będą, ponieważ robotnicy transportowi są przeciwni strajkowi górników. Prezydent ministrów zawiadomił przywódców górników, że jest gotów do dalszych rokowań. Przypisują znaczenie nagłemu powrotowi przywódcy kolejarzy Thomasowi z Karlsbadu. Jego usiłowaniom udało się swojego czasu uzyskać zwłokę strajku. Zarządzenia rządu w sprawie aprowizacji są ukończone. Transporty żywnościowe będą utrzymane, natomiast ruch osobowy dozna znacznych ograniczeń. W barakach publicznych będą utworzone magazyny żywności. Tysiące automobilów podejmą ruch z tymi składami. Organizacja ta okazała się skuteczną w czasie zeszłego strajku kolejarzy.

Horsea, 17 października (PAT). Strajk węglowy rozpocznie się w Anglji w poniedziałek, o ile w ostatniej chwili nie znajdzie się sposób dla zażegnania go. Ministrowie aprowizacji i kolei poczynili przygotowania, aby na wszelki wypadek odbywać się mogło zaopatrywanie kraju w żywność i opał.

Zwołanie parlamentu francuskiego.

Paryż, 17 października (PAT). Rada ministrów postanowiła, że obie izby mają być zwołane na 9 listopada.

Stan złota bolszewickiego.

Königswusterhausen, 17 października (PAT). »Daily Telegraph« donosi, że Rosja sowiecka wydała przynajmniej 40 proc. ze swego zapasu złota, wynoszącego 80 miljonów w złocie. Nowe złoto pojawia się w bardzo małej ilości, ponieważ produkcja jest bardzo słaba.

Dział ekonomiczny.

KURSA GIEŁDY KRAKOWSKIEJ z dnia 16 października 1920.

	ofiar.	żąd.
Polskie Tow. handlowe	440'—	500'—
Transakcja		460'—
Handl. spółka akc. „Impex"	225'—	250'—
Transakcja		242'—
Zieleniewski	2250'—	2350'—
Transakcja	2350'—	2300'—
„Górka" fabryka cementu	2150'—	2250'—
Transakcja		2200'—
Gal. akc. zakłady górn. Siersza	1975'—	2075'—
Transakcja	2065'—	2000'—
„Tepege" Tow. dla przedsięb. górn.	4500'—	4700'—
Polska Nafta	1575'—	1675'—
Transakcja	1610'—	1625'—
„Oikos" T. A.	2650'—	2750'—
Fabr. przetworów tłuszcz. w Trzebini	1625'—	1725'—

Waluty i dewizy:

	kup.	sprz.	czeki
Korony austrjackie	70'—	80'—	
Korony czeskie	310'—	340'—	

Uwaga: Kursa innych walut i dewiz aż do zamknięcia giełdy nie nadeszły.

GIEŁDA WARSZAWSKA z 16 bm.: Obligacje m. Warszawy 6% 1915-16 wartość kuponu 0.50.4, żądano 214, poszukiwano 211, 6% 1917 r. za 100 marek wartość kuponu 1.75, żądano 100, poszukiwano 96, 5% banku ziemiańskiego wartość kuponu 0.19.3, żądano 103, poszukiwano 101, listy zastawne 4½% ziemskie wartość kuponu 2.84.7, transakcje 183—184'75, żądano 187, poszukiwano 182, listy zastawne 4% wartość kuponu 2.53.1, 5% m. Warszawy wartość kuponu 0.11.6, transakcje 230'50, 239'75, żądano 238, poszukiwano 229, 4½% m. Warszawy wartość kuponu 0.37.5, żądano 216, poszukiwano 212, 6% banku kredyt. hipot. wartość kuponu 1.61.9, żądano 100, poszukiwano 96.

Waluty:

	Gotówką kup.	Gotówką sprz.	Czeki i spłaty kup.	Czeki i spłaty sprz.
Dolary St. Zjedn.	240'—	265'—	240'—	265'—
Dolary kanadyjskie	200'—	215'—	200'—	215'—
Franki francuskie	17'50	18'50	17'50	18'—
Franki belgijskie	18'25	19'25	18'25	19'25
Franki szwajcarskie	42'50	44'50	42'50	44'50
Funty szterlingi	910'—	965'—	910'—	965'—
Marki niemieckie	380'—	415'—	380'—	415'—
Korony austrjackie	68'—	78'—	68'—	78'—
Korony czeskie			3'35	3'65
Korony szwedzkie	52'—	54'—	52'—	54'—
Korony duńskie	38'—	39'50	38'—	39'50
Korony norweskie	38'25	39'75	38'25	39'75
Lei	4'50	5'—	4'50	5'—
Marki fińskie			6'—	6'30
Liry	10'—	10'50	10'—	10'50
Floreny holend.	82'—	85'—	82'—	85'—

Ruble carskie setki 305—313, ruble carskie pięćsetki 297'50—303'50, ruble dumskie tysiączki 84—85—84.

KURS MARKI POLSKIEJ W GDAŃSKU I BERLINIE. Kurs marki polskiej w Gdańsku wynosił wczoraj 25 do 25 1/8, przekazy 22 3/4 do 23. W Berlinie kurs marki polskiej wynosił 26 2/8 do 26 7/8. Noty 41.

PRASKIE KURSA DEWIZ z 16 bm.: Wypłata Berlin 119, Warszawa 28'50, marki niemieckie 119, marki polskie 27'50.

KURSA AUSTR. CENTRALI DEWIZ z 16 bm.: Amsterdam 10.400, Berlin 557'50, Zurych 5600, Chrystjanja 4750, Kopenhaga 4800, Sztokholm 6850, marki niemieckie 557'50, lei 605, lewy 445, szwajcarskie 5575, francuskie 2300, włoskie 1425, angielskie 1160, dolary 340, ruble 280. Kursa w wolnym obrocie: Zagrzeb 269—289, Budapeszt 97—107, Warszawa 125—147, nowe noty dynarowe 1120—1170.

SZWAJCARSKIE KURSA KOŃCOWE DEWIZ z 16 bm.: Berlin 8'92½, Holandja 194'75, Nowy York 632, Londyn 21'81, Paryż 40'95, Medjolan 24'70, Bruksela 43'20, Kopenhaga 87'25, Sztokholm 123'25, Chrystjanja 86, Madryt 90'20, Buenos Aires 230, Praga 7'40, Wiedeń 2'15, Budapeszt 1'65, Bukareszt 10'50, austr. korona stemplowana 1'75.

GIEŁDA PARYSKA z 15 bm.: Londyn 53'30, Nowy York 15'32½, Belgja 105'50, Hiszpanja 220, Włochy 60, Praga 18'50, Rumunja 26'50, Szwajcarja 243'75, renta francuska 3% 54'30, renta francuska 4% z 1917 69'45, renta francuska 4% 1918 69'10, renta francuska 5% 86'25, renta francuska 5% 1920 101'02.

GIEŁDA TOWAROWA. Lyon, 15 bm.: Jedwab sewenski 260, włoski 275, syryjski 250, japoński 275, chiński 310, kantoński 215. Marsylja, 15 bm.: Ryż 690, groch 165, mączka kartoflana 150. Havre, 14 bm.: Bawełna październikowa 398, listopadowa 397, grudniowa 395.

BERLIŃSKIE KURSA DEWIZ z 16 bm.: Dolary 69'65, marka polska 26'25, korona szwedzka 83, wypłata Nowy York 70'43, Praga 83'27½, Warszawa —.

OBRÓT ZIEMIOPŁODAMI POZAKONTYNGENTOWYMI. „Monitor Polski" podaje dnia 16 bm. rozporządzenie ministra aprowizacji w przedmiocie obrotu ziemiopłodami i przetworami, pozostałemi u producentów po dokonaniu świadczeń na rzecz państwa.

CENA BURAKÓW CUKROWYCH NA KAMPANJĘ 1920-21. Dnia 2 bm. odbyła się w ministerstwie rolnictwa i dóbr państwowych komisja międzyministerjalna z udziałem przedstawicieli plantatorów buraków cukrowych i cukrowni, dla ostatecznego oznaczenia cen na buraki cukrowe, obowiązujących na kampanję 1920-21. Na konferencji tej postanowiono: Zasadnicza cena za 100 kg. buraków cukrowych loco cukrownia, odstawionych przed ukończeniem surowej fabrykacji w kampanji 1920-21 będzie wynosiła na całym obszarze Polski 160 mk. Nadto wypłaca się premja za odstawione każde 100 kg. buraków cukrowych plantatorom na lewym brzegu Wisły w b. Kongresówce i w b. zaborze pruskim po 10 mk.; na prawym zaś brzegu Wisły w b. Kongresówce i w b. Galicji po 40 mk. Premje te stają się płatne dopiero po ukończeniu odstawy buraków. Plantatorzy, którzy bez zezwolenia władz skarbowych użyją części swoich buraków cukrowych na inne cele, a nie na wyrób cukru, lub rozmyślnie nie odstawią całkowitej swej produkcji do cukrowni przed ukończeniem fabrykacji surowej, tracą całkowicie prawo do premji.

STOSUNKI HANDLOWE Z JUGOSŁAWJĄ. Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie uprasza kupców interesowanych w stosunkach handlowych z Jugosławją, aby nadesłali do Izby spis towarów, które mają na eksport oraz artykułów, na których import z Jugosławji reflektują.

Z KRAKOWSKIEGO TARGU BYDŁEM. Od 9 do 15 bm. na targowicę spędzono buhajów 102, wołów 26, krów 91, jałówek 208, cieląt 504, kóz i baranów 92, nierogacizny 1385, razem 2508 zwierząt. Płacono za jeden cetnar metryczny żywej wagi: buhaje od 3400 do 4800 mk.; woły od 4200 do 5100 mk.; krowy od 3400 do 4800 mk.; jałownik od 3200 do 4600 mk.; cielęta od 4000 do 5400 mk.; bitej wagi nierogaciznę od 8000 do 10.800 mk. W porównaniu ze spędami w przeszłym tygodniu było więcej 42 sztuk bydła, 162 cieląt, 35 baranów i 537 świń czyli razem 776 sztuk więcej.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

†

Inż. Franciszek Hackbeil

ochotn. ppor. Wojsk Polskich sekcji techn.

w obronie Ojczyzny padł ofiarą epidemji na froncie wołyńskim dnia 5 października 1920 r., zaopatrzony św. Sakramentami, przeżywszy lat 40.

Pogrzeb odbył się w Tarnowie d. 13 b. m., o czem w głębokim smutku pogrążona żona wraz z córką zawiadamia.

Podziękowanie.

Tym wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę ś. p. mężowi mojemu FRANCISZKOWI HACKBEILOWI inż. ppor. 10 baonu saperów lub też złożyli wyrazy współczucia, składam tą drogą gorące podziękowanie.

EMILJA HACKBEILOWA z córką.

Podziękowanie.

Po stracie nieodżałowanego męża mego, ś. p. JÓZEFA KANTORA, wszystkim Przyjaciołom, Kolegom i Znajomym, którzy w tej ciężkiej dla mnie chwili pospieszyli z pomocą, pociechą i poradą dla mnie i z oddaniem ostatniej posługi ś. p. Zmarłemu, składam tą drogą serdeczne podziękowanie. 7015

ANIELA KANTOROWA.

L. 3985/20. 6981

Ogłoszenie.

Dnia 11 listopada 1920 r. przed południem odbędzie się w biurze Magistratu w Nowym Targu ofertowa licytacja na sprzedaż realności lwh. 6266 ks. gr. gm. katastr. Nowy Targ, l. konskr. 2, w Nowym Targu, w rynku położonej, własnością gminy tut. będącej, w której mieści się sąd i starostwo.

Warunki licytacyjne są wyłożone do przeglądnięcia w biurze Magistratu w Nowym Targu w godzinach urzędowych.

Nowy Targ, dnia 8 października 1920.

w z. Burmistrza:
Dworski m. p.

W Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 10. Redaktor: Drukarni J. K. Górski